

Co w trawie piszczy?

W lutym u wylotu Doliny Chochołowskiej zakwitł wawrzynek wilczełyko. W reglu dolnym kwitną również pojedyncze lepiężniki białe i kaczeńce, a na niektórych wierzbach zauważyliśmy bazie.

Zwierzętom zima minęła też raczej spokojnie. Ptaki jeszcze do nas nie przyleciały. Tatrzańskie świstaki śpią, ale zaczynają się już budzić niedźwiedzie. Na początku marca zaobserwowaliśmy pierwszego osobnika, który powędrował na stronę słowacką. Marzec to typowa pora kończenia snu zimowego przez niedźwiedzie.

- O tym, kiedy zwierzęta się obudzą, decyduje pogoda i to, jak dużo tłuszczu zmagazynowały w roku poprzednim. Niedźwiedzie świeżo obudzone ze snu zimowego nie są żarłocznymi bestiami, czego obawia się sporo turystów. Zwykle mają pod skórą zapasy z poprzedniego sezonu, a ich układ pokarmowy musi się stopniowo przyzwyczajać do przyjmowania coraz większej ilości jedzenia. Przed niedźwiedziami okres wiosennego „rozruchu”. Zwierzęta czekają na pojawienie się świeżych traw i ziół - mówi Filip Zięba, kierownik Działu Ochrony Przyrody TPN.